

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 27 kwietnia 2023 r.**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący: <b>Sędzia Bogdan Wysocki</b>	
Protokolant: <b>st. sekr. sąd. Ewa Gadomska</b>	

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **R. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. akt XII C 2191/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

**UZASADNIENIE**

Pozwem z 9 sierpnia 2021 r. **powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o zasądzenie od **pozwanego R. K.** kwoty 158.244,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Nakazem z dnia 18 sierpnia 2021 r. wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględniono żądanie pozwu.

6 września 2021 r. pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo (pkt 1); kosztami procesu obciążył powoda w całości i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł (pkt 2).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany zawarł z powodem umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) w dniu 7 grudnia 2018 r. Kredyt był przeznaczony na potrzeby konsumpcyjne pozwanego w kwocie 30.000 zł, spłatę wskazanych szczegółowo w umowie zobowiązań w innych bankach oraz zapłatę kosztów kredytu, tj. prowizji za jego udzielenie w kwocie 10.473,03 zł (§1 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić ten kredyt w 144 równych ratach z należnymi odsetkami. Płatność raty miała następować do 12. dnia każdego miesiąca. (§1 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu ustalono jako liczone według stopy zmiennej (§2 umowy) i miało stanowić sumę stawki referencyjnej WIBOR(...) oraz stałej marży w wysokości 7,93 pkt. procentowych (na dzień zawarcia umowy to 9,65 %). Zmiana oprocentowania w kolejnych, 3-miesięcznych okresach obrachunkowych miała następować w wyniku zmiany stawki WIBOR (...) z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień spłaty raty kredytu. W §4 umowy wskazano, że całkowita kwota kredytu to 141.310 zł, natomiast całkowita kwota do zapłaty to w sumie 257.161,47 zł, czyli kwota kredytu powiększona o należne odsetki umowne w wysokości 105.378,44 zł oraz prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 10.473,03 zł. Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (...) powód określił jako 11,72 %, przy przyjęciu m.in. oprocentowania kredytu 9,65%, kredytowania kosztów kredytu-prowizji (§4 ust. 4 umowy).

Brak spłaty należności przez kredytobiorcę w terminie lub ich spłata w niepełnej wysokości powodował powstanie zadłużenia przeterminowanego, o którym bank informuje klienta środkami komunikacji jak w §7 ust. 1 umowy, w tym poprzez przesyłanie pisemnych monitów. Pierwszy monit wysyłany jest po dwóch dniach od powstania zadłużenia przeterminowanego, drugi – nie wcześniej niż w 31 dniu występowania takiego zadłużenia, a trzeci monit nie wcześniej niż w 60 dniu. Po podjęciu tych działań Bank może wypowiedzieć umowę, a po upływie okresu wypowiedzenia – w razie występowania zadłużenia przeterminowanego – wystąpić do sądu. Wypowiedzenie umowy powinno być poprzedzone wezwaniem do zapłaty z wyznaczeniem 14 dni roboczych na zapłatę zaległości. Bank ma prawo wypowiedzieć umowę, jeśli zaległości nie zostaną uregulowane w całości w wyznaczonym terminie, a także gdy wniosek o restrukturyzację zadłużenia zostanie przez bank odrzucony. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane od dnia wymagalności spłaty należności do dnia poprzedzającego jej spłatę wynosiły na dzień zawarcia umowy 14% (§7 ust. 5 umowy). Ulegały zmianie zgodnie z treścią art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c., a w dniu wypowiedzenia wyniosły 11,2%.

Przy zawarciu umowy Bank był reprezentowany przez pełnomocnika P. K.. Kredyt został udostępniony pozwanemu.

W dniu 30.12.2020 r. powód przesłał do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty przed wypowiedzeniem umowy. Wskazał, że zadłużenie przedterminowe w kwocie 14.564,53 zł powstałe na dzień 15 kwietnia 2020 r. z tytułu kredytu nie było uregulowane i wezwał do jego uregulowania w terminie 14 dni roboczych lub złożenia w tym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Pismo to zostało doręczone 7 stycznia 2021 r.

29 stycznia 2021 r. Bank wysłał pismo w celu rozwiązania umowy kredytu z zachowaniem 30 dni wypowiedzenia. Kwotę zadłużenia na dzień 15 maja 2020 r. określono na kwotę 14.840,54 zł. Bank pouczył pozwanego, że jeśli w okresie wypowiedzenia zostanie dokonana całkowita spłata zadłużenia przeterminowanego wraz z ratami odsetkami naliczonymi od dnia wypowiedzenia do dnia spłaty, wypowiedzenie stanie się nieskuteczne, a umowa będzie obowiązywała nadal. Przesyłka ta nie została podjęta przez pozwanego, a awizowana 3 lutego 2021 r., a następnie zwrócona nadawcy 18 lutego 2021 r.

25 marca 2021 r. powód skierował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty wymagalnego zadłużenia z umowy kredytu konsolidacyjnego według zadłużenia na dzień 24 marca 2021 r. w wysokości 154.743,37 zł, w tym kwoty 146.276,30 zł kapitału, 7.916,83 zł odsetek umownych, 550,24 zł odsetek karnych. Przesyłka została odebrana przez pozwanego 29 marca 2021 r.

W okresie od 15 stycznia 2019 r. do 18 lutego 2021 r. pozwany dokonał wpłat w kwocie łącznej 23.428,96 zł. Ostatnia wpłata miała miejsce 18 lutego 2021 r. Według rozliczenia umowy przedstawionego przez Bank, według stanu na dzień 15 maja 2020 r. pozwany spłacił kwotę 17.678,96 zł. Zaległy kapitał na ten dzień wynosił 1.003,06 zł, a spłacony kapitał

to – według harmonogramu Banku - kwota 3.069,74 zł (jako wynik różnicy kwoty kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty w dniu 15.05.2020 r. = 151.783,03 zł – 148.713,29 zł). Łącznie na dzień 15.05.2020 r. pozwany powinien uregulować 4.072,80 zł. Natomiast do marca 2021 r. pozwany powinien spłacić 12.539,31 zł tytułem zwrotu kapitału zgodnie z harmonogramem, co wynika z historii wpłat i spłat oraz historii rachunku.

6 września 2021 r. pozwany – reprezentowany przez pełnomocnika – złożył powodowi oświadczenie o kredycie darmowym na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Wskazał, że oprocentowanie umowne naliczono za cały okres obowiązywania umowy od pożyczki obejmującej również kredytowane koszty, sprzecznie – zdaniem pozwanego – z art. 54 ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim. Według pozwanego wadliwie podano również w umowie wysokość (...) oraz wyliczenie odsetek umownych.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany w sprzeciwie podniósł zarzuty materialnoprawne, które zmierzały do uzasadnienia nieważności bezwzględnej umowy kredytu, ewentualnie do zastosowania sankcji tzw. kredytu darmowego z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

Po wniesieniu sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty, przewodniczący – na podstawie art. 205<sup>3</sup> §1 k.p.c. z uwagi na obrachunkowy i skomplikowany charakter sprawy oraz podniesionych zarzutów – zarządził wymianę pism przygotowawczych przez strony, oznaczając porządek ich składania oraz terminy. Zobowiązał też strony do podania wszystkich twierdzeń i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania (art. 205<sup>3</sup> §2 k.p.c.). Naruszenie wyznaczonego terminu (w tej sprawie 21 dni) wywołuje zatem podwójny skutek procesowy – po pierwsze, przewodniczący zarządza zwrot pisma przygotowawczego złożonego z uchybieniem terminu i bez zarządzenia. Po drugie, twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem obowiązku podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe, lub że potrzeba ich powołania wynikła później.

Pismo pełnomocnika powoda z dnia 9 grudnia 2021 r. wpłynęło niewątpliwie po upływie terminu 21 dni, który upływał 29 listopada 2021 r. W treści pisma strona nie uprawdopodobniła, że nie mogła powołać dowodów i twierdzeń zawartych w piśmie przygotowawczym we wskazanym terminie na jego złożenie. Nie usprawiedliwiła też opóźnienia w jego złożeniu, nie wniosła o przywrócenie terminu do jego złożenia. Niewątpliwie zatem pismo to, traktowane jako pismo przygotowawcze złożone w wykonaniu zobowiązania sądu – stanowiło pismo złożone z uchybieniem terminu i bez odrębnego zarządzenia, co wywołało skutek procesowy zwrotu tego pisma. Powołane w nim dowody z dokumentów załączonych do tego pisma zostały natomiast pominięte, albowiem pismo nie zawierało uprawdopodobnienia, że ich powołanie w terminie 21 dni od doręczenia zarządzenia przewodniczącego nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła po 29 listopada 2021 r. a przed 9 grudnia 2021 r. W tym czasie w sprawie nie zostało złożone żadne nowe lub nieznanne wcześniej stanowisko strony pozwanej.

Z tego względu na rozprawie 10 stycznia 2021 r., na której nie stawił się pełnomocnik powoda prawidłowo zawiadomiony, przewodniczący zarządził zwrot pisma pełnomocnika powoda jako wniesionego po terminie wyznaczonym. Sąd postanowił również pominąć dowody z dokumentów załączonych do pisma z 8.12.2021 r., wniesionego 9.12.2021 r. z wyjątkiem podtrzymanego wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów stanowiących historię spłat kredytu.

Nie znajdował też zastosowania powołany w piśmie powoda wniesionym 9 grudnia 2021 r. art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli nie zarządził przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. Powód pominął jednak, że jest to możliwe z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Złożenie pisma bez zarządzenia przewodniczącego i po terminie wskazanym w zarządzeniu zezwalającym na złożenie takiego pisma, wywołuje niekorzystne dla strony skutki przewidziane w

zastosowanych na podstawie art. 205<sup>3</sup> k.p.c. rygorach. Przeciwna interpretacja wprowadzałaby dowolność stron w prezentowaniu twierdzeń i dowodów, przeczyłaby celowi rozstrzygnięcia sprawy na wyznaczonym posiedzeniu, zasadzie koncentracji materiału dowodowego oraz równości stron, a także pozwalałby pomijać rygory stosowane na etapie przygotowania rozprawy – zgodnie z art. 205<sup>3</sup> k.p.c. Wyniki postępowania dowodowego w granicach zakreślonych zarządzeniami i postanowieniami sądu, mogły być przez stronę powodową roztrząsane na rozprawie, albowiem jest to jeden z celów rozprawy sądowej. Pełnomocnik powoda jednak zaniechał stawiennictwa na tej rozprawie, prawidłowo o niej zawiadomiony. Podstawa dowodowa ustaleń faktycznych sądu nie mogła zatem zostać poszerzona o spóźnione dowody i twierdzenia.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w związku z art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Obowiązki kredytodawcy udostępnienia określonej kwoty pieniężnej odpowiada obowiązek zwrotu tych środków, powiększonych o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie.

Umowa o kredyt konsumencki – zgodnie z art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę i powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Pozwany zawarł umowę kredytu konsolidacyjnego z powodem oraz otrzymał umówioną kwotę kredytu – na własne potrzeby konsumpcyjne oraz na spłatę innych zobowiązań.

Pozwany podniósł zarzut, że nie zostało wykazane umocowanie osoby reprezentującej bank przy zawarciu umowy kredytu do występowania w imieniu Banku, a tym samym umowa kredytu jest nieważna. Zgodnie z art. 103 § 1 i 2 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

Kwestia istnienia lub braku należytego umocowania pełnomocnika powoda do zawarcia umowy kredytu nie może bezpośrednio powodować nieważności umowy i uznaniem zarzutu bezzasadności powództwa. Ważność umowy, zawartej przez osobę występującą jako pełnomocnik, ale niemającą umocowania lub działającą poza zakresem umocowania, zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Nie jest zatem bezwzględnie nieważna, lecz jest dotknięta sankcją bezskuteczności zawieszonyj - jej ważność jest uzależniona od potwierdzenia przez uprawnioną osobę. Osobą uprawnioną do potwierdzenia takiej umowy jest osoba, w której imieniu działał tzw. rzekomy pełnomocnik.

Tym samym ważność umowy z powołaniem się na brak umocowania lub przekroczenie granic umocowania przez pełnomocnika, może kwestionować osoba, w której imieniu działał rzekomy pełnomocnik. Osoba, która zawarła umowę z rzekomym pełnomocnikiem, nie może na tej podstawie kwestionować ważności umowy. Wszak jej oświadczenie woli jest wiążące i powinna oczekiwać na potwierdzenie umowy przez drugą stronę, czyli wykorzystać możliwość z art. 103 § 2 k.c., a nie powoływać się na nieważność umowy. Pozwany tymczasem nie wyznaczył Bankowi odpowiedniego terminu do potwierdzenia umowy, nie wykazał też, jakoby powołał się na ten zarzut. Powód również nie kwestionował czynności podjętych przez swojego pełnomocnika, udostępnił pozwanemu umówioną kwotę kredytu, a pozwany początkowo kredyt spłacał zgodnie z ustalonym harmonogramem. Obie strony uznawały zatem ważność tej umowy i przystąpiły do jej wykonania. Nie zasługuje zatem na uwzględnienie zarzut nieważności przedmiotowej umowy z powołaniem się na wadliwe umocowanie (niewykazanie przez powoda umocowania) pełnomocnika Banku.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut braku uzgodnienia wysokości prowizji. Prowizja kredytowa to dopuszczalny składnik wynagrodzenia banku za udzielenie kredytu, zgodnie z art. 69 pr. bank. i jedno ze świadczeń kredytobiorcy na rzecz kredytodawcy związanych z udzieleniem kredytu. Niezrozumiały jest zarzut braku jej uzgodnienia, skoro została ona określona kwotowo w treści umowy kredytowej (§1 ust. 1 pkt 3) a) umowy), a postanowienie to ma jasny charakter. Pozwany nie kwestionował jej wysokości aż do złożenia sprzeciwu. Prowizja nie może stanowić też sama w sobie postanowienia sprzecznego z zasadami swobody umów, jako postanowienie umowne sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego - pozwany zakwestionował w tym zakresie jej ekonomiczne uzasadnienie oraz zarzucił brak wskazania, jak jest ona wliczana w ratę i jak płatna. Co więcej, pozwany podniósł też, że oprocentowanie kredytu liczone jest nie tylko w odniesieniu do kapitału, ale też w odniesieniu do prowizji.

Ekonomiczne uzasadnienie kosztu kredytu, jakim jest prowizja, czyli elementu „ceny” kredytu, podlega ocenie sądu. Nie budzi wątpliwości, że prowizja stanowi wynagrodzenie banku sensu stricto, związane z dokonywanym przez bank świadczeniem. Pobierane przez bank opłaty powinny stanowić ekwiwalent poniesionego kosztu z tytułu podejmowania określonych czynności. Z kolei odsetki są wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału w czasie. Pojęcia „prowizji” i „opłaty” są w praktyce obrotu używane zamiennie, niezmienny jest natomiast ich ekwiwalentny charakter oraz cel. W art. 5 pkt 6) lit. a) ustawy o kredycie konsumenckim wprost wskazano, że na całkowity koszt kredytu składają wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy. Jak podkreśla się w doktrynie, wysokość ustalanych przez banki opłat i prowizji powinna być dostosowana przede wszystkim do kosztów wykonywania poszczególnych czynności i usług powiększonych o określoną marżę, gwarantującą bankowi osiągnięcie dochodów, z których są finansowane koszty jego działalności oraz dalszy rozwój niezbędny do konkutowania z innymi podmiotami funkcjonującymi na tym rynku. Nie są jednakże elementem obligatoryjnym umowy kredytu i nie są głównym świadczeniem stron. Bank nie ma obowiązku ich pobierania, lecz jeśli decyduje się na ich pobieranie, powinien określić w odpowiedniej umowie ich wysokość. Strony zawierające umowę dotyczącą czynności bankowej mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania – także w zakresie odpłatności za czynności bankowe – byleby treść tego stosunku lub jego cel „nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie (w tym normom prawa bankowego, kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim) ani zasadom współżycia społecznego” (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według ustalonego wzoru - pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu (art. 36a ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim).

Prowizja jest zatem wynagrodzeniem należnym bankowi za rozpoznanie wniosku o kredyt, za obsługę kredytu, tj. jego comiesięczne księgowanie, rozliczanie. Kredyt w niniejszej sprawie został zaciągnięty na 12 lat. Prowizja wynosiła kwotowo odpowiednik 7,4% kwoty kapitału, a z uwagi na jej kredytowanie – 6,9% kwoty kapitału i kredytowanych kosztów jego zaciągnięcia. W przeliczeniu na rok prowizja stanowiła koszt 872,75 zł, czyli ok. 72 zł miesięcznie.

Należy też pamiętać, że bank pobrane wynagrodzenie prowizyjne przeznacza także na pokrycie kosztów czynności podjętych przed zawarciem umowy, w tym rozpatrzenie wniosku kredytowego. Kredyt udzielony pozwanemu był kredytem konsolidacyjnym, obejmował spłatę zadłużenia z tytułu dziesięciu innych wierzytelności, w różnych bankach. Oczywistym jest zatem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że weryfikacja takiego wniosku jest zajęciem bardziej czasochłonnym w porównaniu z innymi kredytami. Wprawdzie powód nie odniósł się do zarzutów pozwanego w tej kwestii, jednakże z punktu widzenia powyżej dokonanych obliczeń algebraicznych oraz w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie można przyjąć, że prowizja w kwocie 10.473,03 zł jest zbyt wysoka i tym samym nienależna powodowi przy udzielaniu kredytu na 12 lat i w takiej wysokości.

Co do zarzutu pozwanego, że nie zostało w umowie wskazane, w jaki sposób prowizja jest wliczana w ratę kredytu i jak płatna, brak szczegółowego wskazania, jaka część raty kapitałowo-odsetkowej stanowi spłatę prowizji nie jest objęta obowiązkiem informacyjnym w samej umowie. Nie ulega jednak wątpliwości, że – w świetle art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt konsumentów powinna zawierać zasady i terminy spłaty kredytu, w

szczególności kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, w tym informację o prawie, o którym mowa w art. 37 ust. 1 ustawy, tj. prawie otrzymania, na wniosek, w każdym czasie i przez cały czas obowiązywania umowy, bezpłatnie harmonogramu spłaty. Harmonogram powinien zawierać określenie terminu, wysokości raty kredytu z wyodrębnieniem jej poszczególnych składników, w szczególności kapitału, odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, które konsument jest zobowiązany ponieść.

Oznacza to, że konsument powinien zostać poinformowany o kolejności zaliczania rat kredytu na poczet należności kredytodawcy z tytułu kapitału, odsetek i innych kosztów kredytu. Oczywistym jest, że nie musi być to zawarte w treści umowy o kredyt konsumencki – może wynikać z harmonogramu stanowiącego załącznik do umowy lub z innego dołączonego do umowy dokumentu. Dopuszczalne w ocenie sądu byłoby również wykazanie tych okoliczności w odpowiedzi na zarzut kredytobiorcy, jeśli nie żądał on dotąd – w czasie trwania umowy – harmonogramu spłat. Chodzi o to, by spełnić cel dyrektywy Rady nr(...) tak, by konsument był należycie poinformowany o tym, w jakiej wysokości koszt związany z kredytem w postaci prowizji lub opłat będzie spłacał w czasie, nawet jeśli były one objęte kredytowaniem przez bank, co jest wszak możliwe i zgodne z prawem (o czym będzie mowa poniżej). W sprawie treść umowy nie zawiera takich informacji. Jej integralną część – w świetle §14 umowy stanowił wprawdzie m.in. harmonogram spłat, jednakże nie został on złożony wraz z pozwem, a twierdzenia oraz dokumenty złożone i powołane w niniejszym postępowaniu po upływie terminu określonego zarządzeniem przewodniczącego zostały pominięte.

Realizacja obowiązku wskazanego w art. 30 ust. 1 pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim nie ma znaczenia drugorzędowego. Przeciwnie, stanowi wyraz funkcji ochronnej tej ustawy oraz wyrównującej nierównowagę informacyjną po obu stronach umowy. Ma to również znaczenie w kontekście przedterminowej spłaty kredytu i uprawnień konsumenta z tym związanych, wynikających z art., 49 ustawy o kredycie konsumenckim. Zostały one uszczegółowione w §5 ust. 5 umowy kredytowej zawartej przez strony. Całkowity koszt kredytu, czyli w tym przypadku – odsetki i prowizja - powinny ulec obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Skoro koszt w postaci prowizji został objęty kredytowaniem, to nie jest wystarczające ujęcie go jako „kapitału kredytu” w harmonogramie spłat – dla celów informacyjnych art. 37 ust. 1 ustawy odróżnia informację o kwocie kapitału od informacji o składniku raty w postaci kosztów kredytu, czyli nie tylko odsetek, ale też prowizji. Okoliczność kredytowania tego kosztu nie zmienia w tym kontekście obowiązku jego odróżnienia od kapitału kredytu, podobnie jak całkowita kwota kredytu jest odróżniana od całkowitej kwoty do zapłaty z tytułu umowy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrokiem z 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 dokonał wykładni art. 16 ust. 1 dyrektywy Rady (...)i wskazał, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Przywołanie tego orzeczenia jest uzasadnione, bowiem Trybunał wskazał, że cel dyrektywy (...) polega na zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony konsumentów. Ów system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (podobnie wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., R. i R., C-377/14,(...)pkt 63). Ochronę tę ma gwarantować art. 22 ust. 3 Dyrektywy (...) zobowiązujący państwa członkowskie do zapewnienia, aby przepisy, które przyjmują one w celu wykonania dyrektywy, nie mogły być obchodzone poprzez sposób formułowania umów. W ocenie (...) skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, albowiem wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. (...) podkreślił, że zakres swobody działania, jakim dysponują instytucje kredytowe w swoich rozliczeniach i organizacji wewnętrznej, w praktyce bardzo utrudnia określenie przez konsumenta lub sąd kosztów obiektywnie związanych z okresem obowiązywania umowy. Z drugiej strony, włączenie kosztów, które nie zależą od okresu obowiązywania umowy, do obniżki całkowitego kosztu kredytu nie może w sposób nieproporcjonalny działać na niekorzyść kredytodawcy. Art. 16 ust. 2 Dyrektywy (...) przewiduje zatem prawo kredytodawcy do otrzymania rekompensaty za ewentualne koszty bezpośrednio związane z przedterminową spłatą kredytu, a art. 16 ust. 4 tej Dyrektywy przyznaje państwom członkowskim dodatkową

możliwość zapewnienia, aby rekompensata była dostosowana do warunków kredytu i warunków rynkowych dla ochrony interesów kredytodawcy.

W kontekście informacji o zasadach i terminach spłaty kredytu – są one również użyteczne w przypadku zastosowania art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Pozwalają bowiem w tej sytuacji określić wysokość wymagalnych kwot rat kapitału kredytu udzielonego kredytobiorcy po zastosowaniu sankcji kredytu darmowego.

Te okoliczności wskazują na istotę funkcji informacyjnej co do spłaty kosztów kredytu w postaci prowizji (nawet kredytowanej) w harmonogramie spłat i w informacji o zasadach spłaty tego elementu świadczenia kredytobiorcy.

Brak wykazania przez Bank, że w odniesieniu do tej konkretnej umowy, obowiązek z art. 30 ust. 1 pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim (którego treść i znaczenie przedstawiono powyżej) został spełniony, skutkuje sankcją z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie, przy czym Sąd Okręgowy stoi na stanowisku podzielanym przez doktrynę, iż okoliczności naruszenia przez kredytodawcę norm zawartych w art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c ustawy o kredycie konsumenckim brane są pod uwagę z urzędu przez sąd. Sankcję kredytu darmowego z mocy prawa pociągają za sobą wszystkie postaci braku wywiązania się z tego wymagania: zarówno brak jego spełnienia, jak i spełnienie niewłaściwe. Oświadczenie kredytobiorcy ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i porządkowy, a w niniejszej sprawie – zostało złożone w dniu 6 września 2021 r., co nie zostało zakwestionowane przez powoda.

W sprawie, Sąd uznał za uzasadniony także zarzut niewłaściwego określenia wartości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, zawartej w § 4 ust. 4 umowy. Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. Powód w umowie wskazał (...) w wysokości 11,72%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to – zgodnie z art. 5 pkt 12 ustawy – całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Ustawa posługuje się również wzorem matematycznym obliczenia tej stopy w formie równania. (...) ma na celu zobiektywizowanie wartości kosztów kredytu w postaci odsetek, opłat i prowizji w odniesieniu do konkretnej umowy kredytu konsumenckiego tak, by konsument mógł tę wartość porównać z innymi tego rodzaju produktami oferowanymi przez instytucje finansowe i dokonać wyboru po należytych poinformowaniu o tej obiektywnej wysokości.

Niewątpliwie w umowie kredytu wskazano wysokość (...) w postaci wartości procentowej oraz wskazano założenia przyjęte do jej obliczenia (§ 4 umowy). Pozwany jednak – w oświadczeniu o kredycie darmowym oraz w sprzecznie od nakazu zapłaty – podniósł zarzuty, że stopę tę wyliczono przez doliczenie do całkowitego kosztu kredytu także odsetek od kredytowanej kwoty prowizji oraz przez doliczenie kredytowanych kosztów kredytu do całkowitej kwoty kredytu. Osobno podniósł też, choć wywiera to wpływ również na obliczenie (...), że określenie kosztu kredytu w postaci odsetek zostało wyliczone nieprawidłowo z uwagi na uwzględnienie w tej kwocie także odsetek od kredytowanej prowizji.

Obliczenie (...) jest wynikiem działania matematycznego na podstawie skomplikowanego wzoru zapisanego jako suma ciągu działań. Zmienne wyrażone w ustawie wymagają podstawienia określonych, wynikających z umowy wartości liczbowych. Umowa przedstawia jedynie założenia, które zostały przyjęte przy obliczaniu (...) w tym przypadku i jest to zgodne z ustawą. Jednakże w sytuacji, w której konsument podważa wartość (...) podnosząc zarzut niewłaściwego jej obliczenia przy użyciu nieprawidłowych danych, wówczas to przedsiębiorca-bank ma obowiązek wykazania spornej okoliczności poprawności zawartego w umowie wyniku równania matematycznego.

Ten rozkład ciężaru dowodu – na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. – wynika też z treści Dyrektywy (...), albowiem w wyroku (...) z 18.12.2014 r. (C-449/13 w sprawie (...) SA przeciwko I. B. i innym) Trybunał wskazał, że poszanowanie zasady skuteczności byłoby zagrożone, gdyby ciężar dowodu w zakresie niewykonania obowiązków przewidzianych w art. 5 i 8 Dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. UE L z r. Nr 133, str. 66

ze zm.) spoczywał na konsumentach. Konsument nie dysponuje bowiem środkami umożliwiającymi mu udowodnienie, że kredytodawca nie udzielił mu informacji określonych w art. 5 tej dyrektywy. Skuteczność korzystania z praw przyznanych przez dyrektywę (...) jest zapewniona przez przepisy krajowe, zgodnie z którymi kredytodawca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wypełnienia tych obowiązków przedumownych. Takie przepisy mają na celu zagwarantowanie ochrony konsumenta bez nieproporcjonalnej ingerencji w prawo kredytodawcy do sprawiedliwego procesu.

O ile zatem kredytodawca nie jest zobowiązany – w świetle ustawy o kredycie konsumenckim i dyrektywy (...) – wykazywać przed konsumentem poprawności wyliczenia (...) w chwili zawarcia umowy czy też w ramach obowiązków przedumownych, o tyle – w sytuacji, gdy w toku procesu o zapłatę – zostanie podniesiony taki zarzut, nie można od konsumenta wymagać, by dowodził nieprawidłowości obliczenia. Ciężar dowodu w tym zakresie jest odwrócony – to przedsiębiorca - bank powinien temu zadaniu sprostać i wykazać przed sądem, że konsument nie został wprowadzony w błąd, a przyjęte założenia i zmienne w ramach równania matematycznego zostały prawidłowo zastosowane. Jak wskazano powyżej, ustawa wymaga od kredytodawcy wypełnienia obowiązku wskazania (...) i naruszeniem ustawy nie jest wyłącznie brak podania tej informacji, ale też podanie tej wartości w sposób nierzetelny lub niewłaściwy. Sąd z urzędu nie ma obowiązku badać – przez samodzielne obliczenia lub przez dopuszczenie z urzędu opinii biegłego – poprawności dokonanych przez Bank obliczeń. Zwłaszcza, że niewykazanie tych okoliczności nastąpiło z uwagi na beczynność procesową powoda i niezłożenie w terminie odpowiedzi na sprzeciw. Z tych względów powód nie zdołał odeprzeć podniesionego przez pozwanego zarzutu. W piśmie zwróconym powodowi z dnia 9 grudnia 2021 r. nie wykazał zresztą poprawności obliczenia tej wartości, czyli nie wypełnił warunku niweczącego sankcję za naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 7) ustawy o kredycie konsumenckim. W tych okolicznościach, również z tego względu, pozwany powinien zwrócić kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut pozwanego co do naruszenia w § 2 ust. 5 umowy zasad współzycia społecznego przez brak czytelnych zasad ustalenia zmian wysokości oprocentowania kredytu i brak możliwości weryfikacji danych o wysokości użytego wskaźnika WIBOR (...). Ustawa w art. 30 ust. 1 pkt 6) wymaga określenia w umowie stopy oprocentowania kredytu, warunków stosowania tej stopy, a także okresów, warunków i procedur zmiany stopy oprocentowania wraz z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu. WIBOR (...) jest właśnie indeksem stosowanym do określania wysokości stopy procentowej kredytów złotych. Umowa w §2 ust. 4 i 5 określała, w jaki sposób indeks WIBOR będzie wpływał na wysokość stopy procentowej kredytu. WIBOR jest – w świetle wiedzy powszechnej dostępnej – indeksem ustalonym jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania, po jakich największe polskie banki są gotowe złożyć u siebie depozyt. Okresy, warunki i procedury zmiany stopy oprocentowania tego konkretnego kredytu, jak również wskazanie wysokości stałej marży Banku, zostały w umowie określone i nie budzą wątpliwości co do ich stosowania. W sprzeciwie pozwany podnosi jedynie, że niesłuszne jest ustalenie stopy procentowej kredytu na cały trzymiesięczny okres z uwzględnieniem stawki WIBOR z jednego dnia, której to stawki pozwany kredytobiorca nie jest w stanie ustalić. Nie jest to – zgodnie z faktem notoryjnym – twierdzenie prawdziwe. Stawki indeksu WIBOR, w tym WIBOR(...), są powszechnie dostępne w mediach, a także informacje o wysokości tej stawki kredytobiorca może uzyskać w każdym czasie w dowolnej instytucji finansowej. Jest to przy tym wartość, na którą żadna ze stron umowy nie ma bezpośredniego wpływu, a data pobrania danych o tej stawce dla potrzeb ustalenia stopy oprocentowania w kolejnych okresach trzymiesięcznych jest stała dla całej umowy. Przedsiębiorca udzielający kredytu konsumenckiego ma obowiązek wskazać w umowie konkretną wysokość stopy oprocentowania obowiązującą w chwili zawierania umowy, a także sposób ustalania jej wysokości w trakcie obowiązywania umowy, jeżeli jest to stopa zmienna. W innym wypadku nie jest możliwe osiągnięcie celu wyrażonego w pkt 32 preambuły dyrektywy 2008/48/WE, zgodnie z którym w celu zapewnienia pełnej przejrzystości konsument powinien otrzymać informację na temat stopy oprocentowania kredytu, zarówno na etapie poprzedzającym zawarcie umowy o kredyt, jak i przy jej zawieraniu.



Sąd nie dostrzegł zatem żadnych przesłanek, by uznać taką konstrukcję zawartą w umowie kredytu za sprzeczną z zasadą swobody umów lub zasadami współżycia społecznego. Nie jest to też klauzula niedozwolona w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Sąd nie uznał za uzasadniony także zarzutu braku lub niewłaściwego wyliczenia wartości odsetek umownych jako szacowanego kosztu kredytu, albowiem w tym zakresie pozwany powołał jedynie argumenty, że powód wadliwie naliczał odsetki umowne od kredytowanej kwoty prowizji, czyli – ujmując lakonicznie – koszt odsetkowy był kreowany nie tylko od kwoty kapitału, ale też od kwoty nigdy nie udostępnionych kredytobiorcy kosztów kredytu w postaci prowizji.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że kredytowanie prowizji jako kosztu zawartej umowy jest niewłaściwe. Nie sprzeciwia się temu treść dyrektywy (...) ani też ustawy o kredycie konsumenckim. W powołanym przez pozwanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., I (...) (...) zawarto tezę 4., że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę.

Z tezy tej wynikają dwa istotne rezultaty wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy, które Sąd Okręgowy podziela – po pierwsze, składniki kosztu kredytu mogą być kredytowane przez kredytodawcę, a po drugie, prowizja – nawet jeśli jest kredytowana – nie może być wykazywana w umowie zarówno w całkowitej kwocie kredytu, jak też w kosztach kredytu. W przedmiotowej umowie kredytu konsolidacyjnego w §4 ust. 1 wyraźnie wskazano, że całkowita kwota kredytu to 141.310 zł – kwota, która została udostępniona kredytobiorcy. W § 4 ust. 2 pkt 2) umowy wskazano całkowity koszt kredytu złożony z odsetek i prowizji. Kwota kredytowanej prowizji wchodzi zatem w zakres całkowitej kwoty do zapłaty, ale nie w zakres całkowitej kwoty kredytu. Powód nie naruszył zatem tych reguł.

Kredytowanie kosztów prowizji może z kolei podlegać oprocentowaniu. Dopiero w przypadku odstąpienia od umowy kredytu konsumenckiego, konsument zwracając kwotę udostępnionego mu kapitału nie musi zwracać odsetek naliczonych od skredytowanej prowizji lub innych opłat, bowiem nie ma obowiązku zwrotu samej prowizji. Odsetki te – liczone od kwoty kredytowanych kosztów - nie podlegają zatem zapłacie przez konsumenta. Dopóki jednak umowa trwa, a jej rozwiązanie nie wywołuje – jak przy odstąpieniu - skutków ex tunc, naliczanie odsetek umownych od kwoty kredytowanej prowizji jest dopuszczalne.

Zatem, w odniesieniu do umowy kredytu z dnia 7 grudnia 2018 r. znajduje zastosowanie sankcja kredytu darmowego przewidziana w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, a umowa ta pozostaje ważna.

Pozwany podniósł też zarzut braku skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, przy zastosowaniu sankcji kredytu darmowego. Wówczas bowiem pominięcie odsetek umownych oraz kosztu prowizji prowadzi do przyjęcia, że zadłużenie przeterminowane wskazane w treści wypowiedzenia oraz poprzedzających je pism powoda do pozwanego, nie istniało w podanej przez powoda wysokości, zwłaszcza przy uwzględnieniu spłat rat kredytu dokonanych przez pozwanego.

Na podstawie dokumentu w postaci historii spłat i rachunku bankowego pozwanego, sąd ustalił, że według stanu na dzień 15 maja 2020 r. pozwany spłacił kwotę 17.678,96 zł. Zaległy kapitał na ten dzień wynosił 1.003,06 zł, a spłacony kapitał to – według harmonogramu Banku - kwota 3.069,74 zł (jako wynik różnicy kwoty kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty w dniu 15.05.2020 r. = 151.783,03 zł – 148.713,29 zł). Łącznie na dzień 15.05.2020 r. pozwany powinien uregulować 4.072,80 zł. Nie powstała zatem jakakolwiek zaległość w spłacie kapitału uzasadniająca wypowiedzenie umowy z uwagi na zadłużenie przeterminowane. Tym samym wypowiedzenie okazało się nieskuteczne, a umowa nadal wiąże strony, tyle że pozwany zobowiązany jest do zwrotu udostępnionego mu kapitału, bez uwzględnienia kwot kredytowanej prowizji, zgodnie z art. 75 c pr. bank a contrario w zw. z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim.

W tych okolicznościach, niewątpliwie powód mógł domagać się rat kapitału określonych w umowie według ich stanu wymagalności na dzień zamknięcia rozprawy. Sąd Okręgowy stoi bowiem na stanowisku, że w ramach podstawy faktycznej roszczenia powinien ustalić, czy istnieje wymagalny dług pozwanego wobec powoda w świetle ustalonych okoliczności faktycznych oraz w świetle przepisów prawa. Niewątpliwie pozwany też w sprzeciwie wyraził wolę zaliczenia spłaconych rat na poczet wymagalnego kapitału z umowy kredytu, która – po nieuwzględnieniu zarzutu nieważności całej umowy – również w ocenie pozwanego powinna wiązać strony w zakresie obejmującym konieczność ratałnych spłat kapitału zgodnie z harmonogramem.

Harmonogram spłat kredytu nie został złożony przez powoda ani przez pozwanego. Pismo z dnia 9 grudnia 2021 r., w którym dowód ten został powołany – zostało zwrócone. Na podstawie jednak dowodu z dokumentu przeprowadzonego na wniosek pozwanego złożony w sprzeciwie, tj. historii rachunku spłaty kredytu Sąd ustalił, że w świetle twierdzeń Banku i przyjętego harmonogramu, na dzień przyjęty przez Bank jako data wypowiedzenia umowy (w świetle ustaleń sądu – wypowiedzenia nieskutecznego), tj. 23 marca 2021 r., kapitał zaległy wynosił 7.032,58 zł (k 92 v - trzeci wiersz od góry, kolumna czwarta od prawej), natomiast kapitał pozostały do spłaty to kwota 146.276,30 zł ze 151.783,03 zł. Oznacza to, że do dnia powstania (według powoda) skutku wypowiedzenia umowy pozwany spłacił kwotę 5.506,73 zł (=151.783,03 zł - 146.276,30 zł), a powinien spłacić ponadto 7.032,58 zł, łącznie 12.539,31 zł kapitału. Wobec zastosowania sankcji kredytu darmowego przyjąć trzeba, że w istocie kwota całkowita kredytu nie może uwzględniać prowizji, a tym samym od kwoty 151.783,03 zł należało odjąć kwotę prowizji kredytowanej, czyli 10.473,03 zł. Pozwany jest zatem zobowiązany zwrócić powodowi 141.310 zł. Na dzień 23 marca 2021 roku stan kapitału do zwrotu powinien wynosić zatem – przy uwzględnieniu rat kapitałowych wymagalnych do tego dnia w nieudostępnionym sądowniczym harmonogramie – 128.770,69 zł (=141.310 zł – 12.539,31 zł). Umowa kredytu była zawarta na 12 lat, czyli 144 raty. Do dnia 23 marca 2021 r., począwszy od 12 stycznia 2019 r. (1. rata) zapadło 27 rat, pozostało zatem 117 rat. Skoro Sąd – wobec braku harmonogramu – nie może ustalić wysokości raty kapitałowej po tym dniu tak, by zastosować art. 45 ust. 1 in fine ustawy o kredycie konsumenckim, tj. ustalenie wysokości kwot zwrotu kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie za okres kolejnych rat miesięcznych aż do dnia zamknięcia rozprawy 10 stycznia 2022 r., czyli obejmujących kolejnych 9 rat zapadających 12 dnia każdego miesiąca (od kwietnia do grudnia 2021 r.), znaleźć powinien zastosowanie art. 45 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim przez analogię - konsument powinien zwrócić kredyt w równych ratach, płatnych co miesiąc, od dnia 12 kwietnia 2021 r. Kwota 128.770,69 zł powinna zatem zostać podzielona na 117 równych rat kapitałowych, czyli wynosić 1.100,60 zł miesięcznie. 9 rat wymagalnych do dnia zakończenia postępowania w pierwszej instancji przed Sądem Okręgowym to kwota 9.905,40 zł. Łącznie zatem – do dnia 10 stycznia 2022 r. pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 22.444,71 zł. W świetle historii spłat pozwanego, do tego dnia dokonał on spłaty łącznej kwoty 23.428,98 zł. W chwili wydania wyroku istniała zatem niewielka nadpłata ponad kwotę wymagalnego na ten dzień kapitału. Nie istniała zatem w chwili zamknięcia rozprawy wymagalna kwota zadłużenia z tytułu rat kapitałowych, którą należałoby zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Nawet gdyby przyjąć za miarodajny pominięty przez Sąd dowód z przedstawionego przez powoda harmonogramu spłat pożyczki, to na dzień wyrokowania, po 36 ratach kredytu powinien zostać spłacony kapitał w kwocie 23.186,81 zł ze 141.310 zł. Również przy takim założeniu pozwany uiścił ów kapitał wymagalny w całości do dnia zamknięcia rozprawy (spłacił dotąd 23.428,96 zł).

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 98 §1 k.p.c. i zasadą odpowiedzialności strony przegranej za wynik procesu.

**Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w całości.** Powód zarzucał rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczną z zasadami logiki, doświadczenia życiowego polegającą na stwierdzeniu, że oświadczenie sankcji kredytu darmowego zostało skutecznie złożone;
- błędną wykładnię art. 120 k.c. w zw. z art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim, polegającą na przyjęciu oświadczenia o sankcji kredytu darmowego;
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w zakresie istnienia zobowiązania, jego wysokości oraz wymagalności;
- art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niewydanie zarządzenia wzywającego do przedłożenia harmonogramu spłaty.

W konsekwencji powyższych naruszeń zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucał nierozpoznanie istoty sprawy polegające na jej rozstrzygnięciu bez należytego rozpoznania przedmiotu sporu, tj. zaniechania przez Sąd zbadania materialnej podstawy żądania i nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego, bezpodstawnie przyjmując, że istnieją przesłanki do oddalenia powództwa.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 158.244,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 11.06.2021 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1, art. 227 k.p.c. oraz 241 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z: harmonogramu spłaty zobowiązania, załączników do umowy Kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 07.12.2018 r., pełnomocnictwa dla P. K., pełnomocnictwa dla D. L. oraz R. Z., dyspozycji uruchomienia kredytu, wydruku historii rachunku nr (...) dedykowanego do spłaty przedmiotowego roszczenia z dnia uruchomienia, wezwania do zapłaty, wydruku historii uznań i szczegółowej historii rachunku nr (...) dedykowanego do spłaty przedmiotowego roszczenia na wskazane okoliczności.

***Pozwany wniósł o pominięcie dowodów z dokumentów przedstawionych wraz z apelacją; oddalenie apelacji*** oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego materiału dowodowego sprawy, zaoferowanego zgodnie z przepisami procedury cywilnej.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów o charakterze procesowym.

Ich analiza pozwala w pierwszej kolejności na stwierdzenie, że w rzeczywistości intencją skarżącego jest nie tyle kwestionowanie konkretnych, indywidualnie oznaczonych ustaleń Sądu Okręgowego, ale raczej próba podważenia poprawności przeprowadzonego przez ten Sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego.

Poza tym zarzuty takie skarżący konstruuje przede wszystkim na podważaniu decyzji sądu o pominięciu twierdzeń i dowodów złożonych wraz z pismem procesowym z dnia 8 grudnia 2021 r.

Tymczasem obowiązek ich pominięcia oraz zwrotu w/w pisma wynikał z jednoznacznego brzmienia przepisów art. 205<sup>3</sup> § 2 i § 5 kpc.

Z tych samych względów, a także z uwagi na treść art. 381 kpc, wymienione twierdzenia i dowody podlegały pominięciu w postępowaniu apelacyjnym.

Natomiast z oczywistych względów nie mogło być w sprawie mowy o nierozpoznananiu przez sąd I instancji istoty sprawy, w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 kpc.

Sąd rozpoznał bowiem zasadność roszczeń pozwu w oparciu o dokumenty dołączone do pozwu oraz po rozważeniu wszystkich zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Z kolei z oczywistych przyczyn o nierozpoznananiu istoty sprawy nie może świadczyć okoliczność, iż sąd orzekający nie uwzględnił twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez profesjonalnie reprezentowanego przedsiębiorcę z naruszeniem terminów wymaganych przepisami postępowania.

W świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego nie ma także podstaw do podzielenia podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Prawidłowe było stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przy zawieraniu z pozwanym umowy kredytu doszło do naruszenia przez Bank obowiązku o jakim mowa w przepisie art. 30 ust. 1 pkt. 8) ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (ob. tekst jedn. Dz. U. 2022.246, dalej: „u.k.k.”).

Argumentacja na wsparcie tego stanowiska, przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zasługuje na pełną aprobatę, co zwalnia sąd odwoławczy z obowiązku ponownego jej werbalizowania dla potrzeb niniejszego uzasadnienia.

Z kolei w apelacji skarżący nie odnosi się w ogóle w sposób czytelny do stanowiska sądu, zgodnie z którym bank nie przedstawił w sposób zrozumiały, a więc nie wykazał też prawidłowości ustalenia w umowie kredytu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (art. 30 ust. 1 pkt. 7 u.k.k.).

W konsekwencji pozwany jako kredytobiorca miał prawo do złożenia oświadczenia, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k. o redukcji jego obowiązków wynikających z umowy kredytu do zwrotu kredytu bez odsetek i innych kosztów.

Wbrew pogładowi apelującego oświadczenie w tym przedmiocie, zawarte w piśmie pozwanego z dnia 6 września 2021 r., nie zostało złożone z przekroczeniem terminu rocznego, o jakim mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k.

Nie do przyjęcia jest bowiem forsowana przez powoda wykładnia, zgodnie z którą przez „wykonanie umowy”, w rozumieniu przedmiotowego uregulowania, należy rozumieć wykonanie jej wyłącznie przez jedną ze stron, czyli przez bank kredytujący.

Przeciwnie, reguły wykładni językowej (gramatycznej) oraz ratio legis instytucji tzw. kredytu „darmowego” nakazują przyjąć, że w/w roczny termin prekluzyjny (a nie termin przedawnienia) liczyć należy dopiero od wykonania umowy przez obie strony.

Oczywiście, chodzi tu o termin zastrzeżony na korzyść kredytobiorcy jako konsumenta, co oznacza, że może on skutecznie złożyć przedmiotowe oświadczenie także przed wykonaniem przez siebie umowy.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2. wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265.).

Bogdan Wysocki

(...)

Starszy sekretarz sądowy

S. S.